
KULTURA BEZ BARIER

Św. Pepin i Św. Bega

Wnikliwe studium portretowe dwojga ludzi w wyszukanych średniowiecznych strojach zachowuje dla przyszłych wieków wyobrażone wizerunki postaci historycznych żyjących w VII stuleciu – św. Begi z Andenne i stojącego za nią mężczyzny. Obraz wilanowski pozostaje w dużej zależności od płótna Rubensa z Kunsthistorisches Museum w Wiedniu datowanego na ok. 1612–1615, określanego aktualnie jako „Podwójny portret Ansegisusa i św. Begi z Brabantu” (badacze nie są zgodni, która z identyfikacji towarzysza Begi jest właściwa). Gdy Rubens tworzył ten urzekający prostotą i szczerością wyrazu podwójny portret kobiety i mężczyzny, opierał się na dwóch osobnych dziełach Huberta van Eycka. Możemy o tym wnioskować z inskrypcji pod ryciną autorstwa Fransa van der Steena, pochodzącą z połowy XVII w., wykonaną na podstawie oryginału. Zastanawia sposób ujęcia relacji łączącej portretowanych – o ile upozowanie kobiety jest autonomiczne, naturalne, o tyle poza mężczyzny sprawia wrażenie dość teatralnej, wymuszonej, co jedynie potwierdza, że dzieło jest swego rodzaju kolażem.

Zaobserwować tu możemy wiele spiętrzonych anachronizmów – choć portretowani żyli w czasach Merowingów, artysta odział ich w stylu późnośredniowiecznym: noszone przez Begę nakrycie głowy było bardzo popularne w Niderlandach w XV w. Rubens subtelnie zmienił jej wizerunek, co doskonale uwidacznia się w zestawieniu z grafiką Theodora Mathama wykonaną według obrazu Huberta van Eycka. I oto skromna suknia ze szczelnie zabudowanym dekoltem w karo zmienia się w zmysłową kreację w rubensowskim guście, z dekoltem tak głębokim, że wystający spod niego skrawek haftowanej złoto tkaniny wykończony wąską riuszką ledwie przysłania biust. Trzymany w ręku różaniec z medalionem przeobraża się w noszony na szyi sznur pereł, którym kobieta bezwiednie się bawi, nawijając jego koniec na palec wskazujący. Dekoltni ozdobi już nie prosty krzyż, lecz kosztowna brosza z rubinem. Wstążka zawiązana w kokardę przepasująca kibić dziewczyny to teraz



KULTURA BEZ BARIER

metalowy łańcuch. I tylko burgundzkie nakrycie głowy i skromna złota obrączka na palcu wskazującym prawej ręki pozostały te same.

Obraz prawdopodobnie pochodzi z kolekcji Stanisława Kostki Potockiego, nabyty przed rokiem 1798.